Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie **3.— zł.**

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 257 | **Katowice, piątek 6-go listopada 1931 r.** | **Rok 30**

Polska polityka zagraniczna.

Przed paru dniami minister spraw zagranicznych p. August Zaleski przedstawił przed sejmową komisją rolę Polski, jaką odgrywa w orbicie stosunków międzynarodowych. Pan minister w przemówieniu swem poruszył niezmiernie ważne zagadnienia z dziedziny naszej polityki zagranicznej, stwierdzając, że Polska, dzięki zdecydowanej swej woli, umiała sobie zdobyć należne jej powadze poszanowanie mocarstw zachodnich i niema ważniejszych problemów, w których nie liczonoby się z opinją polskiego przedstawiciela.

Niemały wpływ na uznanie Polski jako czynnika pokoju i równowagi polityczej wywarł fakt, że w okresie powszechnych załamań się, wstrząsów i kryzysów gospodarczych — kraj nasz stoi w rzedzie tych nielicznych państw, którym udaje się z powodzeniem kruszyć i tępić ostrze kryzysu, gniotącego cały świat. Nic też dziwnego, że w stronę Polski coraz częściej kierują się oczy polityków Europy, szukających tu obok Paryża i Waszyngtonu, klucza rozwiązania ciężkiej atmosfery wiszącej koszmarnie nad narodami kontynentu naszego.

Stąd też mowa przedstawiciela polskiej polityki zagranicznej odbiła się szerokiem echem w stolicach państw bliższych nam i dalszych. Wszędzie podnoszą z wielkiem uznaniem opinję ministra Zaleskiego o zagadnieniach polityki międzynarodowej, obszernie komentując zamierzenia Polski w stosunku do swych sąsiadów: Niemiec i Rosji, będących zawsze jeszcze źródłem wszelkich tajemnic i niespodzianek, grożących każdej chwili wybuchem.

Najbardziej jednak znamiennym objawem, jeżeli chodzi o stosunki wewnętrzne Polski, jest fakt, że i w kraju kierunek polityki p. Zaleskiego spotyka się z aprobatą i zgodą przedstawicieli różnych odłamów społeczeństwa. Rzadkiego bowiem tego zjawiska świadkami byliśmy podczas onegdajszego posiedzenia sejmowej komisji spraw zagranicznych, w czasie którego w dyskusji nad expose ministra Zaleskiego wypowiadali się posłowie: Szawlewski z bloku współpracy z rządem, Czapiński z partji socjalistycznej i Stroński z klubu narodowego. — Wszyscy oni w swych krytycznych wywodach, obrazujących stosunek reprezentowanych przez siebie odłamów społeczeństwa do poczynań ministerstwa spraw zagranicznych, dali wyraz zgody na wytyczoną przez pana ministra linję polityki polskiej. Ciekawym momentem w wynurzeniach posła Strońskiego był ustep, odnoszący się do Śląska. Mówca bez zastrzeżeń pochwala drogę, jaką wybrał p. Zaleski dla załagodzenia naprężonych stosunków w naszem województwie, zalecając równocześnie, by ministerstwo w podobny sposób starało się załatwić sprawę ukraińską w Małopolsce Wschodniej.

„Sprawa skarg niemieckich na Śląsku — mówi poseł Stroński — była w styczniu r. b. na radzie ligi narodów i została odłożona do maja. Ważnym dokumentem w tej sprawie jest pismo rządu polskiego do rady ligi narodów, gdzie dane są objaśnienia, jak sprawy, zaczepione przez ludność niemiecką zostały załatwione. Uważam — oświadcza p. Stroński — że możemy ten dokument przyjąć bez zastrzeżeń. Z innych spraw śląskich rada ligi i rząd polski przyjęły orzeczenie Trybunału w Hadze w sprawie dzieci t. zw. Maurerowskich. Przeważna część tych dzieci uczęszcza teraz do szkół polskich, a około 60 czy 70 dzieci może chodzić do szkół niemieckich. I to załatwienie sprawy można zaakceptować.

O skargach, pochodzących z Małopolski Wschodniej, nie będę mówił obecnie, gdyż sprawa jest w toku. Należy się spodziewać, że rząd znajdzie podobne załatwienie, jakie zostało dokonane na Śląsku. W każdym razie tak samo jak na Śląsku, rząd nasz powinien wskazać, że istnieje w Małopolsce Wschodniej żywioł terorystyczny, który zasadniczo przeszkadza uspokojeniu."

Przytoczyliśmy powyżej dosłownie wyjątek z przemówienia posła Strońskiego, przedstawiciela poważnej części społeczeństwa polskiego, by na tle słów jego wykazać, że posunięcia rządu odnośnie do Śląska znajdują aprobatę u społeczeństwa polskiego całego kraju bez wyjątku i nic nie pomogą udane żale na urojone krzywdy mniejszości narodowej na Śląsku.

Absolutorjum i słowa uznania, z jakiem spotkał się minister Zaleski na komisji spraw zagranicznych, mają poza wielkiem znaczeniem formalnem i zasadniczem, także i moralne. Minister bowiem, który w pracy swej nie czuje silnego oparcia w narodzie, nie może z takim samym skutkiem urzeczywistniać swój program, jak wówczas, gdy wie, że posunięcia są wyrazem nietylko jego woli osobistej i rządu, ale całego kraju. I przeświadczenie to p. Zaleski niewątpliwie wyniósł z ostatniej dyskusji w komisji spraw zagranicznych.

Pracowite posiedzenie sejmu.

Warszawa. Po otwarciu posiedzenia i załatwieniu formalności poseł Jurczyk (B. B.) zreferował projekt ustawy o zamianie państwowych pól górniczych na pola górnicze, stanowiące własność prywatną. Mówca zwrócił uwagę, że w razie nieuchwalenia tej ustawy kopalnie zmuszone będą do zamknięcia swoich warsztatów, wskutek czego przeszło 2 tysiące osób straciłoby posady.

Poseł Roguszczak krytykuje gospodarkę przemysłu węglowego, przyczem twierdzi, że rzekomo omawiana transakcja jest szkodliwa dla skarbu państwa, przeto stawia wniosek o odesłanie do komisji przemysłowo-handlowej. Wniosek ten odrzucono, projekt ustawy przyjęto en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie poseł Idzikowski złożył sprawozdanie komisji przemysłowo-handlowej o rządowym projekcie ustawy, dotyczącym zasilania funduszów Izb Rzemieślniczych. Referent na podstawie cyfr wykazuje, że obciążenie to nie jest wielki, gdyż na jeden warsztat przypada niecałe 50 groszy miesięcznie. Co się tyczy krytykowanego podziału wpływów 15% dodatku do świadectw przemysłowych, to mówca wskazuje, że Ministerstwo podzieliło te wpływy tak, że dodatek do świadectw handlowych II i III kategorji, wykupywanych przez rzemieślników, przeznaczony jest nie na Izby Rzemieślnicze, lecz na Izby Przemysłowo-Handlowe.

Poseł Marjański krytykuje gospodarkę Izb Rzemieślniczych i oświadcza, że klub narodowy głosować będzie przeciw ustawie.

Niełatwo przyjdzie Francuzom przyjść do porozumienia z Niemcami.

Berlin. Do urzędu spraw zagranicznych nadszedł wczoraj obszerny raport ambasadora niemieckiego w Paryżu von Höscha z jego konferencji u premjera Lavala. Dla rozpatrzenia tego raportu zebrał się w środę przed południem gabinet Rzeszy, który obraduje bez przerwy przez cały dzień. Komentarze niemieckie podkreślają zgodnie rozbieżność stanowiska Francji i Niemiec. Francja domaga się bezwzględnego **utrzymania w mocy planu Younga i rozpatrzenia najpierw kwestji odszkodowań a potem dopiero długów prywatnych.** Stanowisku temu Niemcy przeciwstawiają żądanie uregulowania najpierw kwestji kredytów zagranicznych. Zadaniem obrad gabinetu Rzeszy jest zajęcie stanowiska w tej sprawie. (PAT).

Pierwsze ofiary wojny mandżurskiej.



Na dworcu Tokio, stolicy Japonji żegnano z honorami wojskowemi pierwsze 32 ofiary zatargu japońsko-chińskiego. Ciała poległych oficerów i żołnierzy Japończycy sprowadzili z Chin do ojczyzny, gdzie uroczyście je pochowano przy udziale niezliczonych tłumów. —

Wczoraj zeznawali świadkowie przeciw Sawickiemu.

Warszawa. W procesie przywódców Centrolewu sąd przesłuchał wczoraj dalszych świadków oskarżenia, których zeznania dotyczyły wystąpień oskarżonego Sawickiego. Świadkowie ci byli na wiecach, urządzanych w roku 1930 przez oskarżonego, który gwałtownie występował przeciwko rządowi, rzucał nań inwektywy, atakował kler i wzywał do stawiania oporu władzom.

O przedłużenie terminu egzaminów nauczycielskich.

Warszawa. Na środowem posiedzeniu komisji oświaty i kultury Senatu sen. Sieńko (BB) zreferował ustawę o przedłużeniu terminu egzaminów nauczycielskich. Dodatkowych wyjaśnień udzielał wicemin. Pieracki. W dyskusji zabierali głos sen. Thullie i ks. Szulc. Sen. Ciastek prosił ministra o uregulowanie sprawy przyjazdu dzieci do szkół. Komisja uchwaliła ustawę bez zmian. (PAT)

Sprawy parcelacyjne na komisji senackiej.

Warszawa. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji prawniczej Senatu. Ustawę o ujawnieniu hipotecznem zezwoleń na parcelację gruntów zreferował sen. Bogucki (BB), podkreślając, że ustawa jest bardzo ważna, bo dotyczy interesów szerokich warstw nabywców ziemi, to też musi być jak najobszerniej przedyskutowana. Komisja uchwaliła prosić marszałka Senatu o zdjęcie jej z porządku dziennego obrad czwartkowego plenarnego posiedzenia.

Dar Pomorza na kanaryjskich wyspach.

Warszawa. Statek szkolny „Dar Pomorza", odbywający doroczną zimową podróż morską, przybył z Teneryfy na wyspy kanaryjskie w niedzielę, 1. listopada. „Dar Pomorza" wyruszy w dalszą podróż w czwartek, dnia 5. listopada, udając się na Małe Antyle. (PAT).

TELEGRAMY.

Pociąg z Polski do Mandżurji.

Katowice. Ministerstwo komunikacji donosi, że poc. sowiecki Nr. 2, odchodzący z Niegorieloje w środy, jako ekspresowy do Mandżurji składa się wyłącznie z trzech wagonów sypialnych pierwszej klasy do Mandżurji i jednego (Mikst) (sypialny) pierwszej i drugiej klasy do Moskwy. Wagonów miękkich i twardych do siedzenia w tym pociągu niema. (PAT).

Międzynarodowa konferencja kolejowa obraduje w Katowicach.

Katowice. 4 bm. rozpoczęła się w katowickiej dyrekcji kolei międzynarodowa konferencja kolejowa w sprawie wzajemnego używania wagonów w komunikacji bezprzeładunkowej pomiędzy kolejami państwowemi Polski, Łotwy i Estonji. Ze strony ministerstwa komunikacji Polski biorą udział w konferencji inspektor ministerjalny inż. Ejsmont, który przewodniczy obradom, inż. Kmita, inż. Tymowski i Ślinko, z ramienia kolei łotewskich inż. Beikmanis i Klawin oraz z Estonji p. Reiman. Konferencja potrwa kilka dni. W czasie pobytu w Katowicach uczestnicy konferencji zwiedzić mają kilka zakładów przemysłowych. (PAT).

Strajk w fabryce mebli.

Bielsko. Wczoraj w fabryce mebli firmy Phonet Mundus w Jasiennicy w oddziale śrub wybuchł strajk robotników, którzy zażądali wypłacenia im premji w dotychczasowej wysokości 10 proc. od ogólnego zarobku. Żądaniu temu sprzeciwiła się dyrekcja fabryki. Strajk, który prowadzi Związek zawodowy robotników drzewnych w Bielsku, ma przebieg spokojny. (PAT).

Uniwersytet w Krakowie otwarty.

Kraków. Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego wydał następujący komunikat: Do młodzieży akademickiej! Ogłaszam niniejszem otwarcie uniwersytetu w czwartek, 5. listopada o godzinie 7.30 rano. W nadziei, że żadne niepokoje już nie powtórzą się i że nie będzie potrzeby wydawania ostrzejszych zarządzeń. Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. (—) Ks. Michalski. PAT. — Jak wiadomo uczelnia ta została zamknięta z powodu zaburzeń przeciwżydowskich. (Red.).

Sprawa traktatu polsko - niemieckiego znów na widowni.

Berlin. „Börsen Kurrier" donosi, że ostatnio bawi w Berlinie poseł niemiecki z Warszawy von Moltke, który prowadzi narady z rządem Rzeszy w sprawie możliwości nowych rokowań między Niemcami a Polską. (PAT).

Nad czem będzie dziś radził senat.

Warszawa. Porządek obrad plenarnego posiedzenia Senatu w czwartek, tj. w dniu 5. bm., obejmuje 4 punkty: sprawozdanie komisji o wydanie sądom senatora Tyrki, nowelizację ustawy o kwalifikacjach nauczycielskich, nowelizację rozporządzenia Prezydenta o odpowiedzialności skarbu za przesyłki i rozmowy telefoniczne oraz sprawę nowelizacji ustawy o obrocie cukrowym.

Przyczyny spadku funta angielskiego.

Londyn. Zniżkę funta koła giełdowe komentują jako skutek wielkich zakupów dolarów i franków przez Bank Angielski w ostatnim tygodniu oraz przedewszystkiem niekorzystnem wrażeniem, jakie wywarło odroczenie spłaty raty długu w wysokości 54 miljonów funtów, który Anglja miała przed dwoma dniami spłacić Ameryce i Francji.

Macdonald nie przejmuje się spadkiem kursu funta.

Londyn. Wyjeżdżając z Londynu, Macdonald oświadczył, że ostatnia zniżka dewiz angielskich jest rzeczą normalną i była przewidywana.

Na zapytanie, czy zdaniem jego ta zniżka jest skutkiem dumpingu, Macdonald odpowiedział że, zdaniem jego, tak nie jest. (PAT.)

Cłami ochronnemi bronić się będą Anglicy przed zalewem obcych towarów.

Londyn. Na poniedziałkowem posiedzeniu gabinet angielski zajmował się sprawą masowego przywozu obcych towarów do Anglji, spowodowaną zapowiedzią podwyżki taryfy celnej. Decyzyj żadnych co do środków zapobiegawczych narazie nie powzięto.

Jeszcze przed zebraniem się parlamentu rząd odbędzie posiedzenie, podczas którego ustalone zostaną zasadnicze punkty taryfy protekcyjnej.

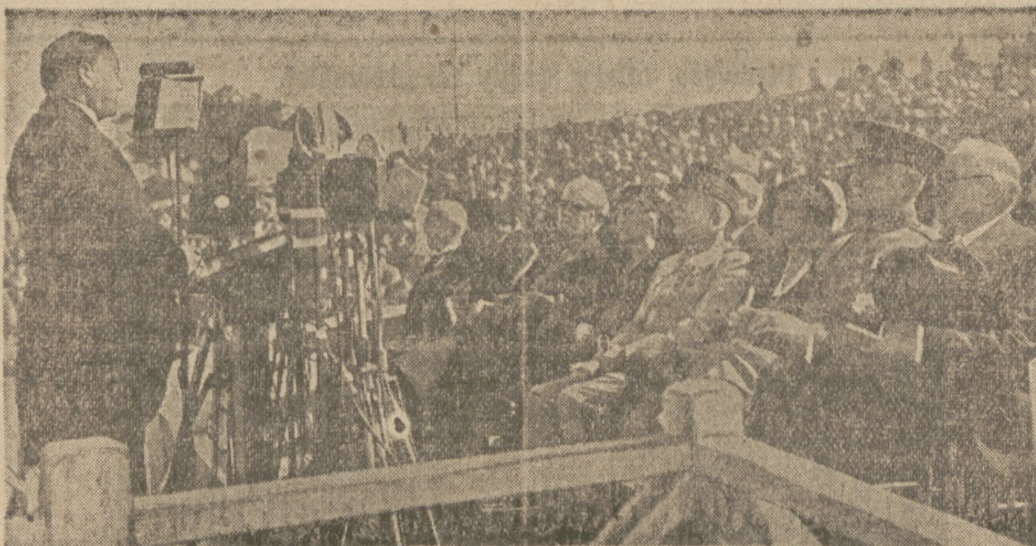
Japończycy dobierają się już do skarbowych pieniędzy w Mandżurji.

Ryga. Według doniesień „Tass'a" z Tokio, **sztab japoński armji okupacyjnej w Mandżurji obłożył sekwestrem wszystkie kasy skarbowe chińskie w Mandżurji. Znajdujące się w tych kasach sumy, pochodzące z monopolu solnego, kolei wschodnio-chińskiej oraz z innych źródeł podatkowych mają być użyte obecnie na utrzymanie (!) japońskiej armji okupacyjnej.**

Według dalszych doniesień wojskowe władze japońskie wysłały do Mandżurji nowy pułk wojsk technicznych, celem wzmocnienia obsługi na kolejach mandżurskich.

Japońskie ministerstwo spraw wojskowych wydało rozkaz zatrzymania w służbie czynnej tych roczników armji okupacyjnej, które powinny były być zwolnione ze służby wojskowej już 25 listopada.

Hoover przed mikrofonem.



W 150 letnią rocznicę zwycięstwa wojsk Stanów Zjednoczonych A. P. nad Anglikami pod Yorktown wygłosił Hoover wielką mowę na polu, gdzie rozegrała się owa decydująca bitwa

Sowiety szukają w Berlinie kredytu.

Berlin. Przybył tu z Moskwy wiceprezes najwyższej rady gospodarczej związku sowieckiego Piatakow. Pobyt jego w Berlinie pozostaje w związku z rokowaniami o udzielenie przez Niemcy nowych dodatkowych kredytów redyskontowych na finansowanie zamówień sowieckich. Dotychczasowe 150-miljonowe kredyty redyskontowane zostały zupełnie wyczerpane. Według doniesień prasy, liczyć się należy z rychłem przyznaniem sowietom tych dodatkowych kredytów przez Niemcy. (PAT).

210 mandatów stracili socjaliści w wyborach komunalnych w Anglji.

Londyn. Ostateczne obliczenia wyniku wyborów do rad komunalnych w Anglji i Walji potwierdzają w zupełności pierwsze doniesienia o klęsce Labour Party. Na ogólną ilość 1.385 wolnych mandatów, konserwatyści zdobyli 1055, Partja Pracy 257, liberałowie 58, niezawiśli 15. **Konserwatyści zyskali więc 187 nowych mandatów, liberałowie 12, niezależni 11, podczas gdy Partja Pracy utraciła 210 mandatów.**

Cypr odcięty od świata.

Wiedeń. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Aten: Według depesz, nadeszłych z Cypru, rząd angielski zakazał wszystkim okrętom zawijania do portów Cypru. Wyspa Cypr w ten sposób jest zupełnie odcięta od świata. (PAT).

Trzęsienie ziemi w Japonji.

Tokio. W miejscowości Kumamoto nastąpiło wczoraj trzęsienie ziemi. Zginęło kilkanaście osób. Szkody są bardzo znaczne. Komunikacja z terenem, dotkniętym katastrofą trzęsienia ziemi, została zupełnie przerwana. (PAT).

Hooverowi brak trzech mandatów tylko do większości w kongresie.

Nowy Jork. W dniu wczorajszym odbyły się dodatkowe wybory do kongresu amerykańskiego, które przyniosły sensacyjną niespodziankę.

Rządząca obecnie partja republikańska straciła większość w kongresie na korzyść demokratów.

Po uwzględnieniu wczorajszych wyników **demokraci posiadają w kongresie 217 posłów, republikanie (Hoover) 215**, stronnictwo robotników rolnych jednego posła.

Członkowie kongresu amerykańskiego wybrani zostali 6 listopada zeszłego roku, jednakże według konstytucji amerykańskiej, nowy kongres zbiera się dopiero po roku od czasu wybrania. Pierwsze posiedzenie kongresu odbędzie się w grudniu roku bieżącego.

Doskonałe lekarstwo

8) (Ciąg dalszy.)

Zuch jął pomagać swoim ludziom i ani się spostrzegł, jak wieczór przyszedł, a on już drugi dzień nie był w karczmie. Następnego dnia wziął się Mateusz do rachunków, przeglądał je spokojnie w domu, bo cisza tu i spokój panowały niezamącone teraz. Tereska bowiem biorąc coraz częściej przesławne lekarstwo w usta, milczała jak ryba.

Zuch, rozejrzawszy się po rachunkach, jął się rozglądać po gospodarstwie całem; roboty wszędzie było pełno. Mateusz o karczmie prawie zapomniał; w ciągu tygodnia raz tylko tam poszedł, ale na bardzo krótko, bo dziwna zmiana żony pokoju mu nie dawała i do domu pędził z powrotem.

Dotąd nie mógł znaleźć przyczyny milczenia Tereski, przeto jeszcze skrzętniej rozglądał się po swej opuszczonej przez tak długi czas zagrodzie. Lecz im dłużej patrzał, tem cięższe czuł wyrzuty sumienia. Teraz dopiero po trzeźwemu rozpatrywszy się wokoło siebie, spostrzegł, co się z jego gospodarstwem zrobiło, zrozumiał od razu, że pewna grozi mu ruina, że jeszcze niech czas jakiś potrwa jego nieobecność przy pracy, a zejdzie na dziady.

Jako znający się na rzeczy gospodarz wiedział i to, że jeżeli już nie poszedł z torbami, to tylko dzięki pracy, oszczędności i zabiegom żony niezmordowanej, która jak mrówka pracowała i krzątała się bezustanku. Obok zgryzot i niezmiernego żalu, poczuł Mateusz wielką wdzięczność i cześć niemal dla żony a zarazem obudziła się w nim dawniejsza skrzętność i gospodarność; pragnął teraz powetować lata stracone na piciu i próżnowaniu, rad byłby choć krwawym potem odrobić zmarnowane tak niebacznie mienie. Wziął się przeto ze wszystkich sił do pracy, nie folgując sobie ani chwili. Wśród tych zabiegów nie było czasu cho dzić do karczmy, Mateusz zapomniał prawie, że ona w Kamionce istnieje. Tereska zaś, choć mąż już od kilku tygodni nie pił i nie warjował, gdy się pierwsza butelka onego doskonałego lekarstwa skończyła, poszła zaraz po drugą, aby każdej chwili mieć ten wyborny środek pod ręką.

Pan doktor ucieszył się bardzo, że jego lekarstwo takie skuteczne, i dając młynarce drugą butelkę, bardzo ją zachęcał, aby w razie potrzeby, w razie najmniejszego nawet gniewu młynarza, zaraz lekarstwo w usta brała.

Minęły trzy kwartały; w domu Zucha zmieniło się wszystko do niepoznania. Mateusz przestał zupełnie chodzić do karczmy i pić, pracował i zabiegał, oszczędzał i pilnował gospodarstwa, jak jeszcze nigdy w życiu; pijaków zaś, graczy i próżniaków teraz dopiero nienawidził z całej duszy, patrzeć wcale na nich nie mógł, bo mu własny upadek przypominali i rumieńcem wstydu na samo wspomnienie onych czterech lat, tak haniebnie zmarnowanych, oblewała się twarz młynarza.

Razem z poprawą Zucha zaczął wracać dobrobyt w dom, miłość i szacunek ludzki. Tereska odzyskała dawną wesołość i mówność, tylko z mężem nigdy się nie sprzeczała: tak nawykła do milczenia, że skoro Mateusza ujrzała zachmurzonego, w złym humorze, lub nie cierpliwości, zaciskała zęby i wychodziła z izby, nic nie mówiąc. Teraz już nawet bez lekarstwa w ustach umiała milczeć.

Mateusz kochając zawsze żonę szczerze, teraz kochał ją coraz więcej i ogromnie szanował; obchodził się z nią z wielką łagodnością, troskliwy był i uważający na każde jej skinienie, hamował bardzo starannie swoją przyrodzoną gwałtowność, a radość i zadowolenie, że Tereska jest jego żoną, okazywał jeszcze większe niż w pierwszych czasach po ślubie. Szczęście więc zaiaśniało małżonkom na nowo, a tem bardziej cenione i milsze, że oboje poznali się na wartości świętej miłości i zgody małżeńskiej.

Ludzie, jak wpierw pijaństwu i hultajstwu Zucha, tak teraz jego poprawie się dziwili okrutnie i robili różne domysły. Stare kumoszki utrzymywały z wszelką pewnością, że urok, jaki ktoś rzucił na młynarza, zadany był na cztery lata, po przejściu których, Mateusz wrócił do normalnego stanu i był znowu tem, co dawniej człowiekiem. Tłumaczenie to zmiany Mateusza z urwisza ostatniej próby, na uczciwego człowieka, wydało się wszystkim bardzo mądre. Znaleźli się wszelako tacy, którzy mieli pewne wątpliwości; ci pytali ciekawie Tereski, co się to z jej mężem stała za przemiana, ale młynarka milczała uporczywie, nie dając znać po sobie, co o tem myśli, a zachowywała się tak, jakby się około niej nic nie zmieniło.

Dopiero w późnej jesieni, w wigilją św. Marcina, wyjęła najtłuściejszą gęś, wpakowała ją do kosza i poszła do miasteczka, prosto do mieszkania młodego lekarza.

(Dokończenie nastąpi.)

Kronika bieżąca

Piątek
6
listopada

Św. Feliksa, męczen.
Św. Leonarda, wyznawcy.

Kalendarzyk słowiański: Wszewład.
Jutro sobota, 7 listopada: Św. Amaranta, męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6,41;	o godz. 16,14.
Księżyca	o godz. 1,38;	o godz. 14,41.

*

Z historii śląskiej.

6 listopada. 1898. W hucie „Laury“ pękł wysoki piec, wylewając morze płynącego w płomieniach żelaza, które niszczyło wszystko po drodze co napotkało. Ośmiu robotników wraz z mistrzem znalazło śmierć. — **1912.** Umarł ks. Józafat Laska, kanonik we Wrocławiu. Urodzony 27 listopada 1850 w **Toszku. — 1918.** Koniec wojny światowej.

*

W roku: 1284. Syn księcia Konrada, Przemysław, sprowadził ks. ks. Augustjanów z Nowego Zamku. Popierał niem czyznę a nawet ze zniemczonymi Piastami śląskimi, walczył przeciwko Polakom. Odrodek ten poległ w bitwie pod Siewierzem. — **1285.** Biskup Tomasz II, udaje się w Wielkim Tygodniu do **katedry opolskiej**, by w Wielki Czwartek poświęcić oleje. Po Wielkanocy konsekrował kilka kościołów i zatrzymał się w Raciborzu. — **1286.** Kazimierz, drugi syn Władysława opolskiego, był przodkiem **bytomskiego rodu Piastów**; osiedlił się w Bytomiu, zamieszkując zamek, znajdujący się w miejscu dzisiejszej bóżnicy. — **1287.** Książę Kazimierz bytomsko-kozielski, darował proboszczowi w Sławięcicach karczmę z ogrodem, ławę rzeźnicką, piekarską i szewską. — **1287.** Książę Mieczysław III opolski i raciborski, wystawił dokument, którym zatwierdza fundacje Jana z Grabia dla kościoła **św. Wojciecha w Mikołowie.**

— Pierwsza wpłata z podwyżki opłat pocztowych — na bezrobotnych. Naczelny komitet do spraw bezrobocia otrzymał za pośrednictwem ministra pracy i opieki społecznej zawiadomienie, iż w tych dniach rząd przekaże Komitetowi pierwszą kwotę na akcję walki ze skutkami bezrobocia, uzyskaną z podwyżki opłat pocztowych.

Podwyżka ta, jak wiadomo, weszła w życie z dniem 15 października; pierwsza wpłata zasili dość wydatnie kasy Komitetu i pozwoli na rozszerzenie akcji pomocy bezrobotnym.

— Konkurs na lekarzy naczelnych Kas chorych. W dniach najbliższych ustalone zostaną i ogłoszone szczegółowe warunki konkursu na stanowisko lekarzy naczelnych Kas chorych na terenie całej Polski.

Konkurs rozstrzygnięty zostanie w dniu 1 stycznia 1932 r.

Do czasu rozstrzygnięcia konkursu funkcje lekarzy naczelnych zreorganizowanych Kas chorych pełnić będą zastępczo lekarze naczelni dotychczasowych Kas, stanowiących ośrodki Kas scalonych.

— Termin wykupienia świadectw przemysłowych. Na mieście ukazały się obwieszczenia wydziału skarbowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego o wykupienie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1932. Świadectwa wzgl. karty rejestracyjne winne być wykupione najpóźniej do dnia 31 grudnia 1931 r. Świadectwa i karty wydawane są codziennie począwszy od 2 listopada rb. przez właściwe kasy skarbowe na podstawie należycie wypełnionych deklaracyj. Blankiety tych deklaracyj wydają bezpłatnie kasy i urzędy skarbowe, które w razie potrzeby udzielają również żądanych wskazówek i wyjaśnień.

•◇•◇•◇•◇•◇•◇•◇•◇•◇•◇•◇•

Złóż datek na fundusz bezrobocia na P. K. O. Nr. 307-795!

Zaległe podatki ściągane będą w naturze.

Katowice, 5 listopada.

Ministerstwo skarbu opracowało już projekt rozporządzenia wykonawczego do uchwalonej ostatnio przez Sejm ustawy, upoważniającej rząd do ściągnięcia zaległych podatków w naturze.

Rozporządzenie wykonawcze ustala kategorje i rodzaje artykułów, któremi mogą być pokryte należności z tytułu zaległych podatków. Uzyskane tą drogą artykuły przeznaczone będą na pomoc doraźną dla bezrobotnych, podjętą w szerokim zakresie przez Naczelny Komitet do spraw bezrobocia i utworzone ad hoc komitety prowincjonalne i lokalne.

Ponieważ towary uzyskane tą drogą mają być przeznaczone na pomoc dla bezrobotnych, Naczelny Komitet do spraw bezrobocia przedłożył ministerstwu skarbu swoją opinję i swoje uwagi do projektu rozporządzenia wykonawczego, zmierzające do jaknajsprawniejszego i jaknajbardziej celowego ściągnięcia zaległości podatkowych.

Niezwykła uroczystość w dziedzinie ruchu stenograficznego.

Dowiadujemy się, że towarzystwo stenograficzne „Piast“ w Król. Hucie obchodzi dnia 8 listopada b. r. uroczystość 10-lecia założenia towarzystwa. Rzadka ta uroczystość jest pierwszą tego rodzaju nietylko na Górnym Śląsku, ale pierwszą uroczystością w wolnej Ojczyźnie. Pożyteczna ta placówka przez 10 lat krzewiła stenografję polską wśród szerszych warstw społecznych, które nie miały dostępu do zdobycia tej wiedzy na innej drodze. Wiadomo bowiem, że stenografji nauczano obowiązkowo tylko w szkołach handlowych a dopiero w ostatnim czasie w szkołach powszechnych. Dlatego też towarzystwo spełniało należycie swoje zadanie i krzewiło tę wiedzę przez swych instruktorów wśród tych, którzy pragnęli pomóc tę sztukę szybkiego pisania. — Pierwszymi krzewicielami stenografji polskiej w Król. Hucie byli b. redaktor „Śląskiego Głosu Porannego“ p. Antoni Nowak i radca miejski p. Franciszek Grześ, którzy też założyli powyższe towarzystwo. Za zasługi poniesione około rozwoju stenografji polskiej zostali odznaczeni dwukrotnie odpowiedniemi dyplomami. Działalność tow. sten. „Piast“ jest znane na G. Śląsku w kierunku rozwoju stenografji polskiej oraz przez utworzenie kilku podobnych placówek i przez utworzenie zespołu towarzystw stenograficznych, który zdobył się na największy wysiłek, wydając swym kosztem i nakładem pierwsze obszerniejsze dzieło p. t. „Historja stenografji“, która ma się ukazać na dziesięciolecie „Piasta“.

Województwo śląskie.

*** Kongres rad urzędniczych zakładów należących do „Ziedn. Hut Król. i Laura“ i „Katowickiej Spółki Akcyjnej“.** W piątek, dnia 6 listopada rb. o godz. 18,30 odbędzie się na białej sali hotelu Hr. Reden w Król. Hucie, przy ul. Katowickiej kongres rad urzędniczych zakładów należących do „Ziedn. Hut Król. i Laura“ i „Katowickiej Sp. Akc.“. Kongres zwołują związki, należące do zespołu związków zawodowych pracowników umysłowych. Omawiane będą sprawy masowych wypowiedzeń w wspomnianych zakładach, zatem przybycie każdego radnego urzędniczego jest pożądane.

*** Zakończenie konkursów przysposobienia rolniczego w SMP. za rok 1931.** Na zakończenie tegorocznych konkursów p. r. w SMP. Związek zapowiedział w 5 okręgach powiatowe wystawy, a mianowicie w Tarn. Górach, Mikołowie, Pszczynie, Skoczowie i Wodzisławiu. Wszystkie wystawy udały się znakomicie. Tego roku zgłosiło się do konkursu 71 zespołów, które zgłoszono do wojewódzkiej komisji p. r. Pozatem 6 zespołów prowadziło konkurs w związku. Z tego 3 zespoły nie rozpoczęły prac. a 6 zespołów skreślono z powodu niedostatecznej ilości konkursistów. Więc jak z tego wynika skończyły 62 zespoły ze zgłoszonych do wojew. komisji p. r. z tego 23 żeńskie i 39 męskich oraz 6 zespołów męskich prowadzonych w związku. Razem skończyło 68 zespołów z ogólną liczbą 612 konkursistek i konkursistów. Ogólny wynik tegorocznych konkursów przedstawia się nadzwyczaj dobrze. Młodzież bowiem co rok to więcej nabiera doświadczeń praktycznych. Związek ma nadzieję, że w roku przyszłym praca konkursowa p. r. w naszych SMP. uwydatni się jeszcze lepiej.

Z Katowickiego

Spis poborowych rocznika 1911.

Katowice. Biuro wojskowe magistratu miasta Katowic zwraca uwagę poborowych rocznika 1911 na odbywający się obecnie spis poborowych rocznika 1911. Do spisu poborowych r. 1911 winni się zgłosić wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1911 posiadający w obrębie miasta Katowic swe faktyczne (stałe) miejsce zamieszkania, według planu uwidocznionego w obwieszczeniach z dnia 16 września rb. oraz w terminie dodatkowym, najpóźniej jednak do dnia 30 listopada rb. Przy zgłoszenia się poborowi winni przedłożyć metrykę urodzenia oraz dowód tożsamości osoby. Wobec powyższego wzywa się poborowych r. 1911, którzy dotychczas nie uczynili zadość obowiązkowi zgłoszenia się do spisu poborowych, aby w terminie do 30 listopada br. dopełnili obowiązku zgłoszenia się, ponieważ po tym terminie wobec winnych niedopełnienia obowiązku zgłoszenia się do spisu poborowych stosowane będą kary na mocy art. 97 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Akademja „Miesiąca Śląska“.

Katowice. Przypominamy o akademji „Miesiąca Śląska“, jaka odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 11,30 w gmachu Teatru Polskiego w Katowicach. Na program akademji składają się, poza przemówieniami, występ klubu mandolinistów „Halka“ z Roździenia - Szopienic pod batutą Ludwika Kiczyńskiego, śpiew chóru chłopięcego szkoły powszechnej im. Józefa Lompy w Załężu oraz występ orkiestry policyjnej. Wstęp na akademję jest bezpłatny. Specjalnych biletów nie wydaje się. Prezydjum komitetu „Miesiąca Propagandy Śląska“ zwraca się do wszystkich mieszkańców Katowic i okolicy z zaproszeniem na powyższą akademję. Nie wątpimy, że na akademję przybędą tłumy ludności tak ze względu na występ znanych i cenionych towarzystw, jak również w celu zamanifestowania ważności odbywającego się „Miesiąca Propagandy Śląska“.

Zamierzone zwolnienia w hutach „Giesche“.

Roździeń - Szopienice w Katowick. Do sekretarjatu komisarza demobilizacyjnego w Katowicach wpłynął wniosek dyrekcji hut Gieschego w Roździeniu - Szopienicach o pozwolenie na redukcję 250 robotników w hutach. Jak wiadomo nie tak dawno we wspomnianych hutach część robotników zwolniono, a część urlopowano. Nowy wniosek o redukcję rozpatrzony zostanie dziś przez komisarza przy udziale zainteresowanych stron.

Zimowy kurs dla młodych ogrodników 1931-32.

Katowice. Śląska Izba Rolnicza wzywa wszystkich zgłoszonych uczni ogrodniczych do stawienia się 9 bm. o godz. 17-ej w szkole im. M. Konopnickiej w Katowicach obok kościoła Św. Piotra i Pawła na otwarcie kursu. Przynieść należy ze sobą zeszyty i ołówki. Kurs trwa od 9 bm. do 20 marca 1932 r. włącznie. Nauka odbywa się w poniedziałki, środy i piątki wieczorem od godziny 18—21 tylko dla młodych zawodowych ogrodników, podzielona na kurs niższy i kurs wyższy. Po skończonym kursie wyższym i złożeniu egzaminu wydawane będą świadectwa przez Śląską Izbę Rolniczą. Śląska Izba Rolnicza zwraca uwagę uznanym zakładom ogrodniczym na konieczność regularnego i punktualnego uczęszczania na kurs przez zatrudnionych w nich uczni ogrodniczych, bo tylko wtedy kurs może wydać dodatnie rezultaty.

Sprawa sądowa Markiton contra „Polska Zachodnia“.

Katowice. We wtorek odbyła się sprawa oskarżenia „Polski Zachodniej“ przez byłego naczelnika gminy Łagiewniki Markitona. W październiku 1929 r. pisała „Polska Zachodnia“ na temat gospodarki p. Markitona w gminie, czem tenże czuł się obrażony i wniósł skargę do sądu. W czasie rozprawy wyszły na jaw różne machinacje, popełnione przez p. naczelnika, a które zarzucała mu w swoim czasie „Polska Zachodnia“. W rezultacie odpowiedzialny redaktor „P. Z.“ został uwolniony od winy i kary.

Odroczona rozprawa przeciw „Polonii“.

Katowice. Przed sądem karnym w Katowicach miały się odbyć 4 rozprawy przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Polonii“ Skrzypczakowi z powodu skarg wniesionych przez posła Grzesika, burmistrza Wielkich Hajduk z zniewagę. „Polonia“ mianowicie w sierpniu rb. zamieściła 4 artykuły, atakujące gospodarkę finansową burmistrza Wielkich Hajduk Grzesika. Osk. red. Skrzypczak nie stawił się na rozprawę, to też sąd odroczył ją do 20 bm. z tem, że oskarżony będzie policyjnie do sądu doprowadzony.

Policja przytrzymała kwestarza-oszusta

Katowice. Dnia 3 bm. przytrzymano 32-letni Antoniego Eberta, z zawodu elektromontera z Brzezinki za oszustwo i fałszowanie dokumentów. Wymieniony był w posiadaniu listy, zaopatrzonej sfałszowaną pieczęcią dyrekcji policji i Związku Powst. Śl. i z listą tą odwiedzał mieszkańców Katowic i zbierał dobrowolne składki na rzecz Związku Powst. Śl. Ebert po ukończeniu dochodzeń odstawiony został do dyspozycji władz sądowych.

Aresztowanie międzynarodowego kieszonkowca.

Katowice. Wczoraj aresztowano w Katowicach niebezpiecznego międzynarodowego kieszonkowca Izraela Hasslera z Brzeska, zamieszkałego w Krakowie. Hassler notoryczny kieszonkowiec międzynarodowy, uwijał się w halu Banku Niemieckiego w Katowicach i czatował na sposobność kradzieży. Rozpoznano go jednak i na czas aresztowano.

Awantura z żoną i wielkie zbiegowisko.

Katowice. Aresztowano w Katowicach obywatela czeskosłowackiego Szymona Paskusa, który nielegalnie przekroczył granicę polską w Cieszynie i przyjechał do Katowic, aby rozwieść się z żoną. Wczoraj był w tej sprawie u katowickiego rabina z żoną, lecz do umowy rozwodowej nie doszło. Na ulicy pokłócił się Paskus ze swą żoną, wywołując olbrzymie zbiegowisko. Funkcjonarjusz policji aresztował go, ponieważ — jak się okazało — nie posiadał on paszportu.

Włamanie.

Katowice. W nocy na 3 bm. włamali się nieznani sprawcy do hurtowni skór Jakóba Goldmintza przy ul. Kościuszki nr. 8 i skradli 2 paczki nici do szycia pasów, skórę wierzchnią czarną i kawał pasa popędowego, łącznej wartości 350 zł. Ponadto sprawcy usiłowali włamać się do kasy ogniotrwałej, którą przez wyświdrowanie dziury znacznie uszkodzili. Z braku jednak odpowiednich narzędzi, do kasy nie dostali się. Następnie oderwali deski ze ściany i zamierzali wybić dziurę w murze do sąsiedniego składu jubilerskiego Bolimowskiego. Przytem sprawcy zostali najprawdopodobniej spłoszeni i zbiegli nierozpoznani. Na miejscu pozostawili oni świder, pilnik, rurę żelazną służącą do przedłużenia raka i lampkę elektryczną.

Oszustwo.

Katowice. Dnia 3 bm. w godzinach popołudniowych przybył do mieszkania

Goldfingera przy ul. Dyrekcyjnej 6 nieznany osobnik, w wieku około 18 lat, a zastawszy w mieszkaniu jedynie służącą, przedłożył jej kwit na 10 zł. i żądał wypłacenia mu tej kwoty tytułem należności opłaty szkolnej za syna Goldfingerów, studjującego w Niemczech. Po otrzymaniu wspomnianej kwoty osobnik ów oddalił się z mieszkania. Po powrocie do domu Goldfingera — przekonała się służąca, iż padła ofiarą oszusta, gdyż Goldfinger nie ma syna, któryby studjował w Niemczech.

Okradzenie inwalida.

Katowice - Załęże. W czasie jazdy tramwajem z Załęża do Szopienic skradziono inwalidzie górniczemu Franciszkowi Czypionce z Załęża portfel, zawierający 240 zł. gotówki, legitymacje dla bezrobotnych i zaświadczenie upoważniające go do pobierania renty inwalidzkiej.

Z Król. Huty

Uroczystość Towarzystwa stenograficznego „Piast".

Król. Huta. Uroczystość 10-lecia założenia towarzystwa stenograficznego „Piast" w Król. Hucie, odbędzie się dnia 8 listopada rb. O godz. 8-ej rano uroczysta Msza św., w której biorą wszyscy członkowie udział. O godz. 17-ej uroczysta akademja w Katolickim Domu Związkowym, poczem nastąpi tradycyjna zabawa. Członkowie, którzy nie otrzymali zaproszenia, zechcą się zgłosić do prezesa A. Brachaczka w Król. Hucie, ulica Dąbrowskiego 20.

Z Świętochłowickiego

Z zebrania Z. O. K. Z.

Zgoda w Świętochłowickiem. W ub. piątek odbyło się zebranie zwołane przez prezesa Z. O. K. Z. Twardocha dla ukonstytuowania się komitetu „Miesiąca Śląska". W skład komisji weszli pp.: dyr. inż. Łucjan Myciński przewodniczący, Józef Twardoch zastępca, kier. szkoły Orlewicz sekretarz, Rudolf Sztefek skarbnik. Komitet uchwalił urządzić akademję „Miesiąca Śląska" w dniu 8 listopada i to po sumie o godz. 11,30 na sali Kasyna Hutniczego. Program dla akademji jest następujący: 1. orkiestra, 2. słowo wstępne, 3. chór im. Paderewskiego, 4. wykład p. dr. Olszewicza, 5. chór dziatwy szkolnej, 6. krótka sztuka, 7. zakończenie. Upoważnieni do zbierania składek zostali pp. dyr. Myciński w hucie „Zgoda", kier. szkoły Orlewicz w szkole, zaś skarbnik p. Sztefek u członków i obywatelstwa, dla kol. Hugona p. Franciszek Kaczmarczyk. Na tem zebranie zakończono.

Zebranie załogi huty „Pokój".

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. We wtorek odbyło się zebranie załogi urzędników huty „Pokój" w Nowym Bytomiu. Załoga ta liczy obecnie około 400 urzędników. Po wysłuchaniu sprawozdania przewodniczącego rady p. Bryknera oraz referatu przedst. Zw. PZP. p. Maciejewskiego zebrani uchwalili rezolucję, w których przyjęli do wiadomości, że pertraktacje w sprawie uzyskania pożyczki dla huty „Pokój" nie zostały jeszcze ukończone, wyrazili ubolewanie z powodu niewypłacenia za miesiąc październik zaległych poborów, wzgl. zarobków oraz apelowali do miarodajnych władz wojewódzkich i centralnych, aby przyczyniły się do uzyskania potrzebnych kredytów i nie dopuszczały do zamknięcia tego warsztatu pracy. Nadto zebrani w rezolucji apelowali do władz huty, aby w dalszych zabiegach oszczędnościowych oszczędzały urzędników niższych i średnich, którzy już ponieśli dostateczne ofiary.

Z Pszczyńskiego

Ofiara alkoholu.

Jaśkowice w Pszczyńskiem. Dnia 3 bm. w godzinach rannych zmarł nagle w swem mieszkaniu 60-letni inwalida górniczy Jan Bujok. Wymieniony dnia poprzedniego pobrał należącą mu rentę inwalidzką a następnie wstąpił do pewnej gospody w Orzeszu, gdzie wypił większą ilość alkoholu. W drodze do domu wskutek zażycia nadmiernej ilości alkoholu upadł i utracił przytomność. W tym stanie odstawiono go przez przechodniów do domu a następnego dnia rano, gdy posługaczka weszła do mieszkania,

Z Śląska Opolskiego.

Z Gliwickiego.

Zatrudniony w „Oberhüttenwerke" robotnik Jan Pohl z **Gliwic** wpadł do kotła napełnionego olejem i poniósł śmierć przez utonięcie. Zwłoki nieszczęśliwego odstawiono do kostnicy.

*

Do mieszkania 75-letniego chałupnika Nieszpora w **Łabętach** wtargnęło dwóch nieznanych mężczyzn, dopytując się o jego syna. Starzec sam był w domu, gdy jednak spostrzegł, że ma do czynienia ze złoczyńcami, przywołał swego psa, który rzucił się na bandytów. Pies wyparł jednego z rabusiów z mieszkania, chociaż ten strzelał do niego z rewolweru. Napadnięty zamknął drzwi na klucz, poczem zabrał się do drugiego napastnika, który uciekł w tym czasie do kuchni, skąd zbiegł przez okno.

Z Raciborskiego.

W gimnazjum realnem w **Raciborzu** zdarzył się w tych dniach wypadek nieszczęśliwy. Uczęszczający do trzeciej klasy Walter Zarte potknął się na podłodze i uderzył głową tak silnie o ścianę, że doznał wstrząsu mózgu. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala.

Z Prudnickiego.

Siedemnastoletnia córeczka ogrodnika Schneidera z **Pisarzowic** pasła krowy nad potokiem młyńskim. Nagle dziewczyna utraciła równowagę, wpadła do potoku i utonęła. Zwłoki wydobyto po trzygodzinnej uciążliwej pracy.

*

Zarząd ordynacji w **Głogówku** wysłał do Anglji 3000 centnarów ziemniaków marki swojskiej „Centyfolja".

*

Stolarz Fr. Daniel z pewnej wsi w **Prudnickiem**, znalazł w ubiegłym roku na polu opuszczone przez matkę sarniątko. Zabrał więc zwierzątko do domu, gdzie chowało się dobrze pomiędzy zwierzętami domowemi, chodziło do pobliskiego lasu i wracało zpowrotem do domu Daniela. Pod koniec czerwca rb. sarna została przez nieznanych sprawców skradziona i dopiero w tych dniach zjawiła się znowu. W dalszym ciągu żyje dalej zgodnie z psem i innemi zwierzętami domowemi.

*

Zamieszkały w **Grabinie** 24-letni Edward Winkler przywłaszczył sobie cudzą własność. W tych dniach młody ten człowiek odebrał sobie życie. Istnieje przypuszczenie, że powodem rozpaczliwego czynu była obawa przed karą.

*

W gminie **Kujawy** wybuchł pożar w zabudowaniach chałupnika Ernesta równocześnie w dwu miejscach, co wskazuje na podpalenie. Spaliła się doszczętnie stodoła, w której prócz tegorocznych zbiorów — znajdowały się maszyny rolnicze.

*

Sąd ławniczy w Prudniku rozpatrywał sprawę nauczyciela Kuscha z **Wierzchu**, oskarżonego o to, że namawiał murarza Suchana do zamordowania proboszcza Viebiga z Wierzchu oraz do zamordowania proboszcza Tunkla z Kórnicy. Rozprawa wykazała winę nauczyciela, za co został on skazany na 5 miesięcy więzienia. Nauczyciel Kusch od wielu lat żył w niezgodzie z proboszczem Viebigiem. Pewnego dnia spotkał znajomego murarza Suchana, któremu obiecał nagrodę, gdy S. proboszcza „usunie". S. udawał, że się na propozycję zgadza, jednak opowiedział o tem swoim znajomym. Po kilku dniach Kusch ponownie przystąpił do Suchana w sprawie „usunięcia" ks. prob. V., tym razem jednak S. powiedział mu swoje zdanie o tem. Przez inne osoby dowiedziały się o planowanym mordzie władze i Kusch w ten sposób znalazł się przed sądem.

---

zastała go już martwego. Przypuszczać należy, iż wymieniony zmarł wskutek zatrucia alkoholem. Zwłoki pozostawiono w mieszkaniu do dyspozycji władz sądowo-lekarskich.

Z Rybnickiego

Kradzież części składowych do aparatu radjowego.

Rybnik. Dnia 2 bm. skradziono z niezamkniętej szopy z podwórza domu Pękały na szkodę inż. Aleksandra Skrzypczejki 4 skrzynki, zawierające różne części składowe do radjoaparatu, wartości 900 zł.

Skradziono aparat fotograficzny.

Rybnik. Dnia 1 bm. skradziono z mieszkania Antoniego Gawędy aparat fotograficzny wartości około 400 zł.

Wypowiedzenia na kop. „Charlotta".

Rydułtowy w Rybnickiem. Jak nas informują, kopalnia „Charlotta" z dniem 1 listopada rb. wypowiedziała pracę wszystkim tym robotnikom, którzy nie wyrazili zgody na dobrowolną obniżkę zarobków w wysokości 6 proc. O powyższem kopalnia zawiadomiła komisarza demobilizacyjnego. Jak słychać organizacje zawodowe będą interwenjowały w tej sprawie u władz inspekcji pracy.

Z Tarnogórskiego

Odpust.

Tarnowice Stare w Tarnogórskiem. Doroczny odpust w parafji odbędzie się w niedzielę, dnia 8 listopada rb. Powinien on się odbyć dopiero 15 listopada rb., lecz ponieważ w niedzielę, dnia 15 bm. przypada święto św. Stanisława Kostki, więc odpust przeniesiono na tydzień prędzej. Kościół jest pod wezwaniem św. Marcina, również stary kościółek, który stoi już przeszło 500 lat i należy do cennych zabytków Śląska, był pod wezwaniem św. Marcina.

Ślizgawka miejska.

Tarnowskie Góry. Prace przy urządzeniu ślizgawki w parku miejskim postępują raźno naprzód. Widać tu mnóstwo osób, zatrudnionych z pośród miejscowych bezrobotnych. Dzięki temu w nadchodzącej zimie młodzież nie będzie potrzebowała udawać się w daleką drogę aż do Sowic i uprawiać tam tak miły sport łyżwiarski, gdyż będzie miała ślizgawkę na miejscu. (a. k.)

Lustracja stacji rozrządowej.

Tarn. Góry. W tych dniach p. starosta Korol w towarzystwie pp. inż. St. Pogorzelskiego i inż. J. Krynickiego oglądał rozbudowę stacji rozrządowej Tarn. Góry. Według wyjaśnienia kierownictwa budowy, celem rozbudowy stacji rozrządowej Tarn. Góry jest dać możność powiększenia ilości pociągów eksportowych z węglem do naszych portów na północ naszego kraju, co nie może być urzeczywistnione przy dotychczas istniejącej stacji rozrządowej, która swoim fatalnym układem torów nie daje żadnej możności zwiększenia ruchu. Nowa stacja w pierwszym okresie i ostatecznym rozwoju będzie stacją dwukierunkową składającą się z 4 zasadniczych grup torów i piątej małej grupy geograficznej. Stacja rozrządowa umieszczona jest pomiędzy przejazdem koło Czarnej Huty a przejazdem koło stacji Miasteczko Śl. i zajmuje długość 2½ km. P. starosta żywo interesował się robotami już wykonanemi, zwiedził na miejscu poszczególne wykończone fragmenty budowy, jak również zainteresował się robotami przy budowie mostu, wyrażając zadowolenie tak z postępu robót jak i z ich solidnego wykonania. (a. k.)

Z propagandy „Miesiąca Śląska".

Tarn. Góry. Staraniem Zw. Obrony Kresów Zach. z współpracą miejscowego komitetu ustalono program uroczystości propagandy miesiąca Śląska na powiat i miasto Tarn. Góry, na który składa się: 8 b. m. publiczna zbiórka uliczna w naszem mieście na cele kulturalno-oświatowe na kresach zachodnich, jako też i niemieckiej części Śląska Opolskiego, przy równoczesnym koncercie orkiestry wojskowej na rynku. Następnie uroczystość niepodległości przypadającą na 11 b. m. postanowiono połączyć z uroczystością propagandy Śląska we wspólnej akademji, która odbędzie się w tym samym dniu o godz. 19.30 w sali Domu Ludowego w Tarn. Górach. Pochód jako zewnętrzną manifestację tejże uroczystości postanowiono urządzić w dniu przypadającej w tymże miesiącu 100-letniej rocznicy powstania listopadowego, t. j. w dniu 29 listopada br. Konsulowa p. dr. Radowska przyjęła łaskawy współudział w akademji przez odśpiewanie kilku aryj.

Apel do rezerwistów i b. wojskowych.

Radzionków w Tarnogórskiem. Odczuwając potrzeby zespolenia wszystkich rezerwistów i b. wojskowych celem pielęgnowania ducha koleżeńskiego jak również dalszej gotowości żołnierskiej do obrony Ojczyzny, założone zostało również w naszej wsi koło Stow. rez. i b. wojskowych. Członkiem tegoż koła może zostać każdy rezerwista, który odbył czynną służbę wojskową w armji polskiej lub dawniej w armjach zaborczych. Stowarzyszenie to ma za zadanie pielęgnowanie ducha polskiego żołnierza-obywatela, dalej spólności koleżeńskiej, by stworzyć potężną armję rezerwową, gotową każdej chwili stanąć na zew Ojczyzny. Da celu tego zdąża Stow. rezerw. przez uzupełnienie i pogłębienie nabytej wiedzy wojskowej swych członków, dbając równocześnie o zachowanie sprawności i tężyzny fizycznej, przez uprawianie wychowania fizycznego i wojsk. oraz wszelkich sportów. Każdy z rezerwistów przyniesť może tak doniosłej sprawie ojczystej nieocenione korzyści, wstępując nietylko jako członek do Stow. rez. i b. wojsk., lecz werbując do tegoż wszystkich ospałych. Stow. rezerw. i b. wojsk. wykreśla z swego programu wszelką partyjność. Zwracamy się niniejszem z apelem do wszystkich rezerw. i b. wojsk. z Radzionkowa i okolicy, bez różnicy stopni wojskowych, bez względu na przynależność partyjną, by wstąpili jak jeden mąż do koła Stow. rez. i b. wojsk. w Radzionkowie i przybyli w tym celu na **walne zebranie koła** Radzionków, które się odbędzie w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 14 w lokalu p. Langera.

Przytrzymanie przemytników.

Sucha Góra w Tarnogórskiem. Straż graniczna z Suchej Góry przytrzymała ub. m. na odcinku Kolonja Wiktor 5-ciu przemytników, pochodzących z Tombkowic, którzy przemycali rodzynki z Niemiec do Polski. Towar odebrano, przemytników zaś osadzono w areszcie aż do ukończenia dochodzeń. (a. K.)

—o—

Z dalszych stron.

„Dzień Macierzy" na Śląsku czeskim.

Morawska Ostrawa. W ubiegłą niedzielę odbył się we wszystkich miejscowościach Śląska czeskosłowackiego, w których istnieją koła Macierzy „Dzień Macierzy", poświęcony propagandzie idei i celów tej organizacji oraz zdobywania nowych członków. Urządzone z okazji „Dnia Macierzy" odczyty i imprezy wypadły wszędzie bardzo udatnie i przyczyniły się wydatnie do propagandy tej najpoważniejszej kulturalno-oświatowej instytucji polskiej w Czechosłowacji.

Syn Edisona wytoczył proces o spadek po swym ojcu.

Wilmington. William Edison, syn sławnego wynalazcy z pierwszego małżeństwa, oznajmia, iż wystąpi przeciwko prawomocności testamentu swego ojca, który olbrzymią część swego majątku, obliczonego na 12 milj. dolarów pozostawił swoim dwum synom, pochodzącym z drugiego małżeństwa.

Rodzina królewska utonęła.

Vien-Tian (Indochiny). Piroga (łódź) królewska, w której znajdowało się 9 członków rodziny królewskiej, wywróciła się, najeżdżając na podwodną skałę. Wszystkie osoby, które znajdowały się w łodzi, zatonęły. Dotychczas ciał nie odnaleziono.

253 kilometry na godzinę.

Rzym. Kapitan Bonino odbył przelot z Rzymu do Bukaresztu ze średnią szybkością 253 klm. na godzinę bijąc w ten sposób o 12 minut ostatni rekord osiągnięty w zawodach o puhar Bibesco.

Więcej trumien niż kolebek.

Liczba ludności Berlina już od dłuższego czasu stale się zmniejsza. W ostatnich ośmiu miesiącach, t. j. od stycznia br. do 30 sierpnia br. zmniejszyła się znów o 43.353 osób. Rozwój ludności miasta zależny jest od 2-ch czynników: od naturalnego przyrostu ludności, czyli nadwyżki urodzin nad śmiertelnością i od przypływu.

Pierwszy czynnik, t. j. liczba urodzin i śmiertelności przedstawia się dla Berlina bardzo smutnie. Liczba urodzin w wyżej wymienionych ośmiu miesiącach wynosiła 27.291, zaś wypadków śmiertelnych było 34.548, czyli że naturalny ubytek ludności w tych ośmiu miesiącach wynosił 7.257. Gdyby i na wioskach w rozwoju ludności istniał podobny stosunek, to w najbliższym czasie Niemcy nietylko, że nie znalyby kwestji bezrobocia, ale zmuszone byłyby werbować ludzi, chcąc utrzymać swe warsztaty pracy, jakie obecnie posiadają.

Drugim warunkiem rozwoju miast, jest przypływ ludności rolniczej, szukającej zajęcia w miastach. Na tem polu widzimy w latach powojennych wielkie przeobrażenia. Kiedy przed wojną istniał ogromny przypływ do miast, a miasta rozrastały się jak grzyby po deszczu, to po wojnie obserwujemy stały odpływ z miasta na wieś. W Berlinie przypływ wzgl. odpływ w ciągu ostatnich dwóch lat przedstawia się następująco:

rok 1930: od 1. 1. 1930 r. do 30. 8. 1930 r.
przywędrowało: wywędrowało:
185.964 202.634

rok 1931: od 1. 1. 1931 r. do 30. 8. 1931 r.
przywędrowało: wywędrowało:
149.611 185.707

Kiedy więc nadwyżka tych, którzy opuścili Berlin nad tymi, którzy przybyli w wymienionych ośmiu miesiącach roku ubiegłego wynosiła tylko 16.670, to w bieżącym roku w tym samym czasie wynosi 36.096. Do tej liczby należy doliczyć 7.257 nadwyżki śmiertelności nad urodzinami, a wówczas prawdziwy ubytek ludności Berlina w ciągu ośmiu miesięcy wynosić będzie 43.353. Powody, dla których ludność ucieka z miast niemieckich, są każdemu znane. Brak możności znalezienia zajęcia, drożyzna, a przedewszystkiem wysokie czynsze za mieszkania oto czynniki, które z kwitnących niegdyś miast zrobią powoli egipskie piramidy.

111-letni siodlarz.



Amerykanin Karol Quick, mimo swoich 111 lat, nie zaprzestał pracować przy swoim warsztacie. Quick jest z pochodzenia Anglikiem, który przed 80 laty przybył do Ameryki.

Nikt nie ma prawa uchylać się od tego obowiązku!

W obecnym kryzysie ciężkiego przesilenia gospodarczego każdy obywatel mający pracę zarobkową wzgl. stałe dochody, **powinien zdobyć się na pomoc materjalną tysiącznym rzeszom bezrobotnych pracowników umysłowych i fizycznych.**

Wszczęta i konsekwentnie prowadzona przez czynniki państwowe akcja, zmierzająca do złagodzenia niedoli bezrobotnych, **może przynieść pożądane wyniki jedynie li pod warunkiem materjalnego poparcia ogółu społeczeństwa.**

To też nikt nie ma prawa uchylać się od tego obowiązku!

Niechaj każdy w miarę swoich sił i możności, **pośpieszy z pomocą ofiarom kryzysu gospodarczego,** przekazując dowolnej wysokości datki pieniężne na konto P. K. O.

Nr. 307-795.

Przeciw samobójstwom.

Według statutów działających u nas towarzystw i instytucyj ubezpieczeniowych, w razie samobójstwa ubezpieczonego premja jest wypłacana rodzinie, względnie osobom wskazanym w polisie, pod warunkiem, że samobójca targa się na swe życie nie wcześniej, jak po dwóch latach od chwili ubezpieczenia. Zastrzeżenie to ma na celu zapobieżenie samobójstwom z premedytacją, w celu otrzymania premji.

Obecnie opracowywany jest projekt ustawy, mający na celu zwalczanie epidemji samobójczej. Projekt ma polegać na tem, że premja nie będzie wypłacana spadkobiercom, z wyjątkiem wypadków ubezwłasnowolnienia ubezpieczonego lub udowodnienia niezbicie faktu wyjątkowego rozstroju nerwowego, choroby umysłowej itp.

Według danych, posiadanych przez instytucje ubezpieczeniowe, wypadki samobójstwa ubezpieczonych nie są zbyt częste, nie przekraczają nawet 1% wszystkich wypadków zgonów, które powodują konieczność wypłaty premji. Dotychczasowe doświadczenie stwierdza, że dwa lata „namysłu" najzupełniej wystarcza, aby nawet uporczywego samobójcę odwieźć od za'niaru dobrowolnej śmierci. To też wypadki samobójstwa wśród ubezpieczonych są naogół dość rzadkie.

Na gruncie warszawskim w ciągu ostatnich paru lat znany jest tylko jeden wypadek, kiedy pewien inżynier zabiegał w kilku instytucjach o ubezpieczenie go z terminem obowiązkowej wypłaty premji wcześniejszym aniżeli dwa lata, w razie samobójstwa. Krajowe towarzystwa asekuracyjne, podejrzewając zamiar planowanego targniecia się na życie, odmówiły zawarcia umowy ubezpieczeniowej, a inżynier ów zaasekurował się w towarzystwie zagranicznem — i istotnie zakończył życie samobójstwem.

Z. K.

Klasztor św. Ignacego Loyoli w Hiszpanji.



Republikański rząd hiszpański po wypędzeniu Jezuitów z granic kraju, skonfiskował im majątki i nieruchomości. Powyżej widzimy główną siedzibę tego zakonu w prowincji Guipozcua.

Sprawy robotnicze.

Zwiększenie stanu zatrudnienia w cukrowniach.

Jak wynika ze sprawozdań inspekcji pracy, w ostatnich dniach rozpoczęła kampanję cukrownia „Sokołów" **w ziemi lubelskiej, zatrudniając 482 robotników.** W Zamościu zostały uruchomione 4 cukrownie, w Chełmie 2 cukrownie „Zakrzuwek" i „Rejowiec", przyczem w Zakrzuwku" znalazło pracę 218 robotników. W obwodzie łuckim uruchomiono 5 cukrowni. Na skutek redukcji czasu pracy z 56 na 48 godzin tygodniowo, w cukrowniach w województwie poznańskiem pracę znajdzie około 3.000 bezrobotnych.

Dalszy wzrost bezrobocia w Niemczech.

Według sprawozdania urzędu pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych na obszarze Niemiec w okresie od 1 do 15 października br. wynosiła 4.484.000 osób. Od ogłoszenia ostatniego sprawozdania liczba bezrobotnych wzrosła o 129 tys.

Rząd Rzeszy przejmuje na siebie opłaty dla bezrobotnych robotników.

W związku z ostatnią obniżką płac robotniczych w hutnictwie węglowem i kruszcowem rząd Rzeszy przyrzekł robotnikom, jak również pracodawcom, że przejmuje na siebie obowiązujące robotników i pracodawców opłaty na wypadek bezrobocia. W tych dniach rząd Rzeszy odpowiednią uchwałę już powziął a mianowicie rząd przejmuje opłaty z dniem 30 listopada br.

Zwolnienia i świętówki na Śląsku Opolskim.

Zarząd huty **„Reden" w Zabrzu** zapowiedział nowe zwolnienia robotników na połowę listopada br. Huta pozostaje od dłuższego czasu bez zamówień. Podobnie przedstawia się położenie **w zakładach Borsiga.** Zaprowadzono świętówki, tak, że robotnicy pracują zaledwie 8 godzin w tygodniu.

Zwyżka bezrobocia amerykańskiego.

Według obliczenia ministerstwa pracy, powiększyła się liczba bezrobotnych we wrześniu o 50 tysięcy.

Rady i wskazówki.

× **Jak można uczynić chleb pożywniejszym?** Wiadomą jest rzeczą, że chleb czarny jest pożywniejszym od białego, a to dla tego, że otręby, które przy białym chlebie odpadają, zawierają rodzaj oleju, który daje ciału silne pożywienie. Jeśli jednak komu nie smakuje chleb czarny czyli razowy, niechaj uwarzy otręby we wodzie i tą wodą odcedzoną rozczyni chleb z mąki pytlowanej, a będzie miał chleb biały, a przytem znacznie większy i pożywniejszy.

× **Mokre obuwie.** Każdy doświadczył, jaką sprawia przykrość wzuwanie przemoczonego obuwia wskutek długiego chodzenia po błocie i śniegu, oraz jak trudno je doprowadzić do pożądanego stanu miękkości skóry, gdy się obuwie nagle wysuszy. Przykrość ta dobrze jest znana gospodarzom i myśliwym. Bardzo dobrym na to środkiem jest nasypanie do przemoczonych butów suchego owsa. Ziarno to chciwie wciąga wilgoć ze skóry, a pęczniejąc rozciąga obuwie i nie daje mu się zasychać. Nazajutrz po wysmarowaniu butów wytrząsa się z nich mokry owies i rozpościera na słońcu lub w pobliżu pieca dla wysuszenia, poczem może być znowu do tegoż celu użyty. Im suchszy będzie owies, tem lepiej.

× **Na wytepienie pluskiew.** Całą roślinę z łodygą i kwiatem, nazwaną Tojad mordownik po niem. „Eisenhut" (u nas po ogrodach rośnie) warzy się w starem niepotrzebnem naczyniu (bo to jadowita roślina). Odwar ten polewa się na rozpalone kamienie lub żelazo, tak, żeby para uchodziła i napełniła pokój, gdzie pluskwy się znajdują. Potem na pół dnia zamknąć pokój i nie wchodzić, bo wyziewy te są szkodliwe dla ludzi. Wodą ową można też łóżka wysmarować. Również często trzeba przewietrzać mieszkanie, a pluskwy już nie wrócą, bo nie cierpią przewiewu.

× **Czyszczenie tłustych garnków.** Bardzo tłuste naczynia czyszczą się z wielkim trudem. Wszelkiego rodzaju środki, jak popiół itd. nie dają właściwego skutku, a nadto niszczą naczynia. Jedynym właściwym sposobem czyszczenia tłustych naczyń, garnków, rondli, patelni itd. jest soda, rozpuszczona w gorącej wodzie. Należy wziąć tych bardzo dużo sody, a później po wymyciu, zanurzyć naczynie w czystej wodzie gorącej i opłukać zimną wodą bieżącą, by zmyć wszelkie ślady sody.

Majątek narodowy Polski.

Punktem wyjście wszelkiego gospodarowania jest majątek narodowy. Mieści się on w kapitale stałym, jaki stanowi ziemia, lasy, drogi, koleje, budynki, fabryki i w kapitale obrotowym, jak gotówka, ruchomości i t. d. Obliczenia polskiego majątku narodowego nie są jeszcze dokładne, brak bowiem dotąd wyczerpujących zestawień. Zajmowali się tem zagadnieniem prof. Rybarski, dr Dederko i inni. Wszyscy ustalili wysokość majątku narodowego mniejwięcej jednakowo na sumę **około 150 miljardów złotych.** Ze względu na stałość waluty złotej wszystkie obliczenia uczonych dokonywane były w złotych frankach szwajcarskich.

Według stanu z lat 1926 do 1927 majątek narodowy polski przedstawia się w miljonach złotych następująco:

Wartość ziemi	33 miljardy		705 milj.	
lasy	8	„		
inwentarz żywy	7	„	310	„
inwentarz martwy	3	„	640	„
budynki miejskie i wiejskie	33	„	360	„
przemysł	43	„	46	„
górnictwo i hutn.	1	„	846	„
majątek kolei	4	„	648	„
prywatne koleje i tramwaje			319	„
wartość dróg bitych	1	„	273	„
ruchomości	4	„	393	„
kruszec w skarbcu państwa i osób prywatn.	1	„	20	„

Od tego majątku należy potrącić majątek, stanowiący własność obywateli zagranicznych w Polsce, np. obce przedsiębiorstwa przemysłowe, obce wkłady w bankach i t. d. Wynosi to mniejwięcej 6 miljardów złotych. Majątek więc narodowy ogółem wynosi blisko 137 miljardów, czyli okrągło 80 miljardów franków w złocie.

Z całej Polski.

Udaremnienie zamachu na pociąg pośpieszny.

Częstochowa. Dnia 20 bm. maszynista pociągu towarowego spostrzegł, że sąsiedni tor jest zabarykadowany żelaznemi szynami. Zatrzymał pociąg i wraz z drożnikiem przeszkodę usunął. Torem tym miał za kilka minut przejechać pociąg kurjerski z Krakowa do Warszawy. Nie ulega wątpliwości, że jacyś zbrodniarze położyli szyny na torze celem wykolejenia pociągu.

Zatwierdzenie wyroku na „biskupa" marjawickiego.

Warszawa. Sąd Najwyższy po raz drugi rozpatrywał skargę kasacyjną „arcybiskupa" marjawickiego Kowalskiego. Kowalski pierwotnie skazany był na 4 lata więzienia, a po zastosowaniu amnestji, zmniejszoną miał karę do 2 lat i 8 miesięcy. Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił. Po powtórnem sądzeniu sprawy, sąd apelacyjny skazał Kowalskiego na 3 lata więzienia, co — na mocy amnestji — zmniejszono do dwu lat. Obrońcy: adw. Śmiarowski i adw. Szumański po raz drugi zgłosili skargę kasacyjną, która onegdaj była rozpatrywana. Sąd najwyższy skargę kasacyjną oddalił, wobec czego wyrok stał się ostatecznie prawomocnym.

Rozprawa o przeniewierzenie przeszło miljona złotych.

Lwów. Przed trybunałem karnym sądu okręgowego we Lwowie wznowiono rozprawę przeciwko dr. Stanisławowi Vinzencowi i towarzyszom, oskarżonym o sprzeniewierzenie 1 021 205 zł. na szkodę Polminu. Akt oskarżenia zarzuca im, że jako właściciele przedsiębiorstwa handlowego „Produkcja" brali do komisowej sprzedaży ropę, za którą niezapłaciwszy Polminowi, zlikwidowali interes i ukryli księgi handlowe.

Kot przyczyną groźnego pożaru.

Mogilno w Wielkopolsce. Oryginalny wypadek zdarzył się onegdaj w Sędowie pow. Mogilno u Władysława Foremskiego, właściciela folwarku. Na wygrzewającego się w kuchni kota wypadł z pieca kawałek żaru. Przerażony tem kot wypadł z kuchni i wpadł do stodoły, gdzie zagrzebując się w słomie, spowodował zapalenie się tejże. Od płonącej stodoły zapaliły się chlew i stajnie, jak również i dom Ludwika Bajny, który spłonął doszczetnie.

Sprofanowali krzyż, a potem przysłali 50 złotych na naprawienie szkody.

Poznań. Na drodze między Plewiskami i Komornikami nieznani osobnicy zerwali płot obok krzyża przydrożnego i zdjęli figurę Chrystusa. Policja wszczęła dochodzenie, celem wyśledzenia sprawców świętokradztwa. W międzyczasie sołtys w Plewiskach otrzymał list anonimowy i 50 zł. W liście tym nieznani autorzy proszą, aby nie poszukiwać sprawców świętokradztwa i zaznaczają, że 50 zł. przeznaczają na naprawę opłotowania i kupno nowego krzyża. O ile pieniędzy tych nie wystarczy, przyślą dalszych 25 zł. Istnieje przypuszczenie, że osobnicy ci wysłali pieniądze i list, kiedy stwierdzili, że policja jest na ich tropie.

Przydrożne drzewo przyczyną śmierci.

Bydgoszcz. Na szosie Chojnice — Kościerzyna opodal miejscowości Lubnia, samochód mistrza rzeźnickiego Józefa Wejny z Brus najechał na drzewo przydrożne. Wejna poniósł śmierć na miejscu. Znajdujący się w samochodzie dwaj pasażerowie odnieśli ciężkie rany. W stanie nieprzytomnym odwieziono rannych do szpitala w Brusach.

Tragedja uciekiniera z Rosji.

Nowogródek. Patrol K. O. P. w Mikołajewszczyźnie pow. stołpeckiego znalazł w rzece, stanowiącej w tem miejscu granicę polsko - sowiecką, zwłoki topielca, mężczyzny nieznanego nazwiska. Zwłoki przypłynęły ze strony sowieckiej. Istnieje podejrzenie, że są to zwłoki uciekiniera, który w czasie usiłowania ucieczki do Polski z Rosji sowieckiej utonął w Niemnie.

Wiadomości handlowe.

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 3 listopada 1931 r.

Wypłaty na Warszawę	47.25—47.45
Noty wielkie	47.15—47 55

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 4 listopada 1931 r.

Dolar amerykański 8.90³/₁₀ zł. Funt sterlingów angielskich 32.62 zł. 100 franków francuskich 34.94 zł. 100 koron czeskich 26.34 zł. 100 franków szwajcarskich 173.62 zł. 100 guldenów holenderskich 358.50 zł. 100 belg belgijskich 123.97 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 4 listopada 1931 r.

(Ceny rynkowe)

Żyto 24,25—24,75. Pszenica zbierana 24,50—25,00. Pszenica dworska 25,50—26,00. Owies jednolity 26,00—27,00. Owies zbierany 24,00—25,00. Jęczmień na kaszę 23,50—24,00. Jęczmień browarny 26,00—27,00. Mąka pszenna luksusowa 43,00—52,00. Mąka pszenna 0000 40,00—43,00. Mąka żytnia 39,00—40,00. Otręby pszenne szale 15,50—16,00. Otręby pszenne średnie 15,00—18,00—19,00. Kuchy słonecznikowe 40—44% lniane 26,00—27,00. Kuchy rzepakowe 18,00—19,00. Kuchy słonecznikowe 40—44% 21,00—22,00. Groch Wiktorja 32,00—35,00. Koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97 proc. 160,00—190,00. Koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97 proc. 250,00—375,00. Rzepak zimowy 33,00—35,00. Ziemniaki jadalne 5,00—6,00. Podaż mała, tendencja mocniejsza.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 4 listopada 1931 r.

Za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 23,00. Pszenica 22,25—22,75. Jęczmień 64—66 kg 22,00—23,00, 68 kg 23,50—24,50, browarowy 26,50—27,50. Owies 22,50—23,00. Mąka żytnia 65 proc. 34,00—35,00, pszenna 65 proc. 33,75—35,75. Otręby żytnie 15,75—16,50, pszenne 15,00—16,00, pszenne grube 16,00—17,00. Rzepak 32,00—33,00. Gorczyca 39,00—43,00. Groch Wiktorja 21.00—26,00, Folgera 25,00—27,00. Ziemniaki jadalne 2,50—2,80. Ogólne usposobienie stalsze.

Ceny za produkty rolne

z dnia 3 listopada 1931 r. podane przez „Raiffeisen" hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Za 100 kg: żyto krajowe zł. 26,00—27.00; żyto na wywóz zł. 35,00—37,00; pszenica krajowa zł. 26,00—27,00; pszenica na wywóz zł. 36,00—38,00; owies krajowy pastewny zł. 27,00—28,00; owies na wywóz zł. 28,00—29,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych):

Makuch słonecznikowy 48% zł. 24,00—25,00; makuch słonecznikowy 46% zł. 23,00—24,00; makuch rzepakowy zł. 20,00—21,00; makuch lniany zł. 28,00—29,00; otręby żytnie zł. 16,00—17,00; otręby pszenne zł. 15,50—16,50; otręby pszenne średnio-grube zł. 16,00—17,00; słoma prasowana żytnia zł. 8,00: słoma prasowana pszenna zł. 8,00; słoma prasowana owsiana zł. 8,00. — Usposobienie mocniejsze!

Ceny bydła na targowicy w Poznaniu

z dnia 3 listopada 1931 r.

Spędzono: wołów 59, buhai 115, krów 271, świń 2.144, cieląt 532, owiec 228, razem 3.349 zwierząt. Płacono za 100 kg żywej wagi za:

Woły: pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane 80—90, mięsiste tuczone młodsze do lat 3 62—70, mięsiste tuczone starsze 48—56, miernie odżywione 40—46.

Buhaje: Wytuczone pełnomięsiste 64—70, tuczone mięsiste 54—60, nietuczone dobrze odżywione starsze 46—52, miernie odżywione 40—44.

Krowy: wytuczone pełnomięsiste 80—90, tuczone mięsiste 66—78, nietuczone dobrze odżywione 46—50, miernie odżywione 30—40.

Jałowice: wytuczone pełnomięsiste 80—90, tuczone mięsiste 66—78, nietuczone dobrze odżywione 48—60, miernie odżywione 40—46.

Cielęta: Najprzedniejsze cielęta wytuczone 92—100, tuczone cielęta 80—90, dobrze odżywione 70—78, miernie odżywione 60—68.

Owce: wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 80—92, tuczone starsze skopy i maciorki 60—70, dobrze odżywione 40—56.

Świnie (tuczniki): Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 112—118, pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 102—110, pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 92—100, mięsiste świnie ponad 80 kg żywej wagi 82—90, maciory i późne kastraty 90—104, świnie bekonowe 82—90. Przebieg targu bardzo spokojny.

Kronika gospodarcza.

Lokaty kapitałów zakładów ubezpieczeń.

Ze zgromadzonych w Zakładach Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w r. b. nadwyżek i rezerw do 1 października rb. dokonano lokat na łączną kwotę 66.100.296 zł. w następujący sposób: w papierach procentowych Państwowego Banku Rolnego (1.700.000 zł.), w obligacjach komunalnych w Banku Gospodarstwa Krajowego (5.500.000 zł.) i w papierach budowlanych tegoż Banku (13.580.000 zł.), ogółem 20.780.000 zł.; w budownictwie własnem, a mianowicie: budowa i wykończenie domów mieszkalnych dla robotników i pracowników umysłowych w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Gdyni, Królewskiej Hucie, Katowicach, Sosnowcu, Będzinie, Lwowie i Krakowie, domy Z. U. P. U. w Warszawie i Poznaniu — ogółem 26.216.296 zł. Następnie 5.710.000 zł. wydano tytułem pożyczek na wykończenie domów spółdzielczych, ponadto udzielono kredytów samorządom w sumie 7.676.000 zł. i Kasom Chorych w sumie 3.405.000 zł. (z której to sumy wybudowano m. in. Zakład Leczniczy w Iwoniczu). Pozatem różne inne lokaty wyniosły 930.000 zł., kupno placów 343.000 zł. i wreszcie budowa domków robotniczych w pow. opatowskim i będzińskim — 1.040.000 zł.

„Rudzkie gwarectwo węglowe."

W tych dniach dokonane zostały ostatnie formalności związane z utworzeniem nowej jednostki gospodarczej na Śląsku pod nazwą „Rudzkie Gwarectwo Węglowe z siedzibą w Rudzie". Kapitał zakładowy nowego Tow. podzielony jest na 1000 udziałów (kuksów), z których 850 należy do Zarządu Zakładów Przemysłowych hr. Ballestrema, a 150 do Tow. Oberschlesische Eisenbahnbedarfs A. G. (Oberdarf). Rudzkie Gwarectwo Węglowe obejmuje: połączone kopalnie „Wawel", kopalnię „Pokój", koksownię „Wolfgang", elektrownię „Mikołaj" oraz dzierżawę kopalni „Eminencja", a nadto cegielnię i szamotownię „Karol-Emanuel" oraz majątek ziemski i domy mieszkalne w Rudzie. Zdolność produkcyjna kopalń Gwarectwa wynosi 3,5—4 miljonów ton rocznie.

Turystyka.

Noc księżycowa na Równicy.

Była ciemna noc wrześniowa, gdy sam jeden podchodziłem na Równicę. Wśród głuchej ciszy leśnej rozlegało się krok za krokiem dreptanie okutego w gwoździe alpejskie obuwia a odpoczywając na chwilkę, słyszałem wyraźnie przyspieszone tętno bicia serca. Nawet trawka się nie poruszała. Sklepienie niebieskie żarzyło się niezliczoną ilością gwiazd, wśród których obfitością wyróżniała się droga mleczna. Niebo gwiaździste iskrzyło się jak płomyki. Tedy i owędy zaoczkowały gwiazdki przez wierzchołki lasów ku mnie, silna była ich pociągliwość, słabe ich światło. Ścieżki leśne pozostały nieprzenikliwie ciemne. Nad trawną łąką przed schroniskiem leżała ciemna noc. Wyższy od niej szczyt Równicy wydawał mi się szarzeć blaskiem sztucznego oświetlenia, a zbliżywszy się pod schronisko wszelkie zdania przewyższył mi cudownie światłem okryty dach schroniska. Stanąwszy za chwilkę na grzbiecie Równicy, ukazał mi się wschodzący nad Baranią księżyc. W swem zaraniu przesłał swój blask wpierw na szczyty i w doliny, a gwiazdy spadające trafić mnie chciały. Wstąpiłem do schroniska. Nie rozweselały mnie śpiewy i żarty, zadumany siedziałem i zew księżyca odczuwałem. I wyszedłem po chwili by nasycić się odblaskiem księżyca i rozweselić się bezobłocznem niebem gwiaździstem. Cisza, wokoło cudowna cisza! W bladym połysku księżyca uśmiechała się ku mnie ścieżyna, niestromem zboczem polanki na szczyt Równicy prowadząca, i mile mi towarzyszyła, a w niezasłoniętych miejscach na dolinę i daleko za góry i lasy mi wskazywała.

W dolinie, po śląskiej płaszczyźnie, spokój, cisza i głęboki sen. Domki, rozsiane po zagonach, odosobnione stały a drogi i szosy do szarej taśmy podobne były. Tu i owdzie jeszcze przez okienko światełko błyszczało. Wszystko pogrążone w głębokim śnie, tylko księżyc stróżował. Beskidy spoczywały nieruchliwie i w postaci spokojnie czyhającego lwa się ukazywały. Nie widać było ich lesistych zboczy i raczej do ogromnej szarej bryły, niż do ulubionych gór stały się podobne. Księżyc je zmienił! Ciemne lasy skryły się pod dywan bez miary, z wierzchołków, nastrojowo oświetlonych, księżyca ręką tkany i lśniący cudownie, jak złoty płaszcz królewski. Chatki góralskie, na stromych zboczach Równicy rzadko porozstawiane, podobne w blasku księżyca do fortec były i znikła z nich szarzyzna, wielkie i potężne się mi wydały. W powietrzu przemknęła sowa i szybko jak strzała pod dachem chatki zasiadła.

Upojony wrażeniami wróciłem. W schronisku już wszystkie zagasły światełka, i ja do snu się kładę. Jeszcze spojrzałem przez okno na szczyt księżycem olśniony, i Bogu dzięki złożyłem za piękną noc księżycową.

A. Kęsa.

Nadesłane.

Łagiewniki koło Król. Huty. Małżonkowie **Tomasz i Ludwina Wieczorkowie** (z domu Guiec) obchodzą w piątek, dnia 6 listopada uroczystość srebrnego wesela. Serdeczne życzenia szczęścia, zdrowia i błogosławieństwa Bożego składają **wdzięczne dzieci.** Oby rodzice nasi żyli jeszcze długie lata bez trosk najmniejszych oraz by doczekali się nietylko złotego, ale także diamentowego wesela. Nadmienić wypada, iż rodzice pani Wieczorkowej, państwo Gulcowie w Ruptawie koło Jastrzębia Zdroju obchodzili w dniu 18 go września br. uroczystość złotego wesela. (Redakcja i administracja „Katolika", którego długoletnim agentem i czytelnikiem jest Jubilat, przyłącza się do życzeń. Państwo Wieczorkowie niech żyją sto lat).

Wydawnictwo „Katolika Polskiego" i „Katolika Śląskiego", „Górnoślązaka" i „Gońca Śląskiego" w Katowicach.

Nakładem i drukiem: **Drukarnia Śląska, spółka** z ogr. odp. w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: **Franciszek Godula w Królewskiej Hucie.**

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 7. bm.: „Młynarz i jego córka" dla szkół o godz. 15.30.

Sobota, dnia 7. bm.: „Radość kochania" o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 8. bm.: „Akademja ku uczczeniu Święta Niepodległości 11 listopada o godzinie 11 rano.

Niedziela, dnia 8. bm.: „Wesele Fonsia" o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 8. bm.: „Paganini" o godzinie 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Pszczyna o godz. 19.30.

Piątek, dnia 6. listopada: „Radość kochania" Tarn. Góry o godz. 19.30.

Piątek, dnia 6. listopada br.: „Paganini" Rybnik o godz. 19.30.

Sprawy towarzystw.

Ważne dla inwalidów wojennych!

Rybnik. W niedzielę 8 b. m. o godz. 12 odbędzie się na sali p. Ciałonia w Rybniku, plac Wolności, zebranie Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rz. P., — na które się wszystkie zarządy podległych grup i ich członków zaprasza. **Zarząd.**

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Katowice-Załęże. Dnia 6 listopada br. t. j. w piątek odbędzie się w Katowicach-Załężu z branie miejscowego koła Z. O. K. Z. na sali p. Spyry o godzinie 19.

SPORT.

Zawodowe walki bokserskie w Król. Hucie.

Ruchliwy P. Z. Z. B. Król. Huta organizuje w piątek t. j. dnia 6 listopada w sali „Hrabia Reden" w Król. Hucie wielki wieczór zawodowych walk bokserskich z udziałem wybitnych bokserów Śląska niemieckiego.

Clou wieczoru stanowić będzie walka w wadze półciężkiej na 8 starć pomiędzy Kantorem Cieszyn a Nielsem Hamburg.

Jak wiadomo, Nielsen należy do t. z. „ekstraklasy" zawodowych bokserów Rzeszy, to też spotkanie jego z Kantorem wywołało w gronie miłośników pięściarstwa śląskiego wielkie zainteresowanie.

Pozatem walczyć będą:

w wadze średniej: Goworek — Winkler Zabrze,

w wadze średniej: Szczotka — Wojcik,

w wadze półśredniej: Bara - Biewald Zabrze,

w wadze lekkiej: Ponanta W. Hajduki — Gończa Pomorze.

Wiadomości krajowe.

Warszawa zwycięża Śląsk w boksie 10:6

Międzymiastowe zawody bokserskie Warszawa—Śląsk rozegrane w Warszawie zakończyły się sensacyjnem zwycięstwem Warszawiaków w stosunku punktów 10:6. Już przed zawodami Warszawa prowadziła 4:0, albowiem Rudzki miał nadwagę, a Wystracha wogóle nie dopuszczono do walki.